

### **Recenzja**

rozprawy doktorskiej mgr Granit Boblil, pt. „Parent Resources of Adolescents with ADHD – Analysis of the Narrative”, Uniwersytet Adama Mickiewicza w Poznaniu, Poznań 2021, ss. 333 (łącznie z bibliografią i streszczeniem)

### **Uwagi wstępne**

Przedstawiona do oceny rozprawa doktorska mgr Granit Boblil jest dziełem wielowymiarowym, co dotyczy zarówno podjętej tematyki, jak i przyjętej przez autorkę koncepcji metodologicznej. W pierwszym przypadku ma miejsce połączenie zagadnień dotyczących rodzicielskich zasobów psychicznych, ogólnych kwestii związanych z dorastaniem i szczegółowej problematyki funkcjonowania osób z ADHD. Tytuł rozprawy zapowiada także drugi złożony obszar, czyli analizę narracji, co nie jest jedynie wskazaniem osadzenia metodologicznego, ale otwiera perspektywę trzem odrębnym i komplementarnym zarazem narracjom: narracji teorii, narracji osób badanych oraz narracji autorki rozprawy. Już na wstępie można zatem docenić nie tylko poznawcze i praktyczne znaczenie zasygnalizowanej problematyki, ale także wybór niełatwej strategii badawczej, zakładającej możliwość zbudowania nowej wiedzy w oparciu o metodyczną analizę narracyjnie wyrażonych ludzkich doświadczeń. Znaczenie badań poświęconych zasobom psychicznym rodziców dorastających osób z ADHD dostrzegam w ich wielokontekstowości, gdyż tak właśnie traktuję wyznaczone w rozprawie obszary tematyczne, a więc:

- osobiste funkcjonowanie rodziców, zwłaszcza matek, w permanentnej sytuacji trudnej;
- relacje w rodzinie i jej spójność w sytuacjach konfliktowych;
- relacje z szerszym otoczeniem społecznym warunkowane specyficzną sytuacją wychowawczą rodziny, z uwzględnieniem specyfiki wybranych uwarunkowań kulturowo-religijnych;

- współpraca rodziców i nauczycieli w zakresie wzajemnego wsparcia i ograniczenia barier doświadczanych przez ucznia z ADHD;
- możliwość wykorzystania grupowej terapii narracyjnej w procesie wzbogacenie indywidualnych zasobów emocjonalnych.

### **Ocena rozprawy**

Przedstawiona do oceny rozprawa liczy łącznie z bibliografią 333 strony, w tym 290 stron tekstu głównego. Na początku pracy umieszczono osobno ponumerowane strony zawierające streszczenia oraz spisy modeli, tabel i schematów, przy czym należy zauważyć błąd formalny w postaci źle podanej numeracji stron, na których znajdują się wskazane treści.

Struktura pracy i podział treści są z jednej strony bardzo klarowne i charakterystyczne w swoim trójpodziale dla opracowań badawczych, z drugiej jednak – już sama analiza spisu treści rodzi wątpliwości, wynikające ze skrajnie uproszczonego sposobu nazywania, tytułowania podrozdziałów składających się na rozdział pierwszy, zatytułowany po prostu „Przegląd literatury”. Po zapoznaniu się z całym opracowaniem, można podtrzymać zastrzeżenia, które powstały już przy zaznajamianiu się z ogólną strukturą tekstu. Widoczna jest duża skrupulatność autorki, jeśli chodzi o dążność do wyjaśnienia stosowanych w rozprawie pojęć, ale jednocześnie trudno doszukać się teorii przewodniej, która zgodnie z fundamentalnym założeniem badań w strategii jakościowej powinna być obecna na każdym etapie procesu badawczego. Autorka więcej miejsca poświęca jedynie teorii przywiązania, ale jej wprowadzenie i wykorzystanie nie ma cech zastosowania teorii służącej kontekstualizacji analizy danych pozyskanych w toku badania. Sam przegląd literatury w pierwszej części rozprawy świadczy o dobrym rozeznaniu Doktorantki w poruszanych kwestiach, brakuje jednak bardziej pogłębionej analizy porównawczej prezentowanych koncepcji i badań, a także wyeksponowania własnego stanowiska teoretycznego. Przykładowo, we fragmentach pracy poświęconych rodzinie, ogólny tytuł podrozdziału sugeruje bardzo szeroki, a właściwie pełen zakres analizy teoretycznej danego zagadnienia. Tymczasem wyjściowy opis kształtowania się pojęcia rodziny został zdominowany przez zagadnienie płodności, a kolejna część rozważań została poświęcona charakterystyce rodziny w Izraelu. O wiele bardziej czytelne i przekonujące merytorycznie byłoby powiązanie tego typu rozważań z odpowiednio skonkretyzowanym tytułem podrozdziału. Mam na myśli przede wszystkim fakt, że analiza narracji musi uwzględniać zróżnicowanie kulturowe ludzi, gdyż interpretowanie rzeczywistości podlega regułom poznawczym, a zatem ludzie z różnych kultur identyfikują te same zjawiska w różny sposób, natomiast ramach tej samej kultury w sposób podobny. Takie wyjaśnienie powinno,

moim zdaniem, pojawić się już we wstępie do rozprawy, a następnie zostać wykorzystane w analizach pojęciowych poświęconych kulturowym uwarunkowaniom funkcjonowania rodzin.

Podobne zastrzeżenia można sformułować wobec podrozdziału dotyczącego adolescencji. Samo pojęcie zostało zaprezentowane w zaledwie dwóch zdaniach, z których jedno jest cytatem. Nie tylko w tym przypadku, ale w odniesieniu do całego przeglądu literatury, brakuje mi wyraźniejszego zaznaczenia obecności Autorki rozprawy jako osoby odpowiedzialnej za spójne połączenie trzech wspomnianych już narracji, a więc teorii, badanych osób i swojej własnej. W efekcie przegląd literatury ma zbyt wiele cech podręcznikowego wykładu, a za mało autorskiego uporządkowania teorii, w której osadzony jest projekt badawczy. W podrozdziale poświęconym dorastaniu mniej miejsca można było poświęcić znanym ustaleniom psychologii rozwojowej i opisowi szkodliwości używek, a bardziej wyeksponować kwestie społeczne i kulturowe, dotyczące młodego pokolenia. Rozpoczynając kolejny podrozdział, poświęcony (jak wynika z tytułu) wyłącznie ADHD, Autorka wyraźnie bowiem podkreśliła, że „żyjemy dzisiaj w świecie, w którym rywalizacji i stale rosnącej potrzebie osiągnięcia sukcesów towarzyszy wiele bodźców i czynników rozpraszających”. Szkoda, że ta rzeczywistość nie została bliżej scharakteryzowana w kontekście adolescencji wraz z wyliczeniem i przybliżeniem „bodźców i czynników”, które – jak wynika z dalszych rozważań Autorki – wymuszają wysoki poziom „skupienia, uwagi i kontroli”, a więc cech, którymi osoby z ADHD nie dysponują w zadowalającym stopniu.

Analiza poświęcona ADHD jest ponownie skrupulatnie przedstawionym zestawem informacji, naświetlających zagadnienie z perspektywy biopsychologicznej. Z tego powodu narracja w tym miejscu zdominowana jest przez medyczne ujęcie zjawiska, a więc wyliczenie trudności wynikających ze stanu funkcjonowania traktowanego wyłącznie jako złożone zaburzenie. Nie jest to, oczywiście, ujęcie błędne, ale nie jest też kompletne, gdyż właściwie w ogóle nie został rozwinięty wątek traktowania ADHD nie tylko jako zaburzenia, z powodu którego się cierpi, jak jest wprost napisane na stronie 59, ale także jako niepełnosprawności, co obliuguje do przynajmniej zarysowego przedstawienia relacji między jej medyczno-indywidualnym a społecznym modelem. W kontekście walki o prawa osób z ADHD i ich rodzin, a nie tylko starań o wyleczenie, czy raczej zalecenie niepożądanych objawów, należałoby wspomnieć chociażby o umieszczeniu ADHD wśród rodzajów niepełnosprawności, których dotyczy „Ustawa o Amerykanach z Niepełnosprawnościami” (ADA) z roku 1990. Na podstawie tego aktu prawnego można pokazać, jaka jest zależność między stanem funkcjonowania danej osoby a ochroną jej praw w wymiarze edukacyjnym i społeczno-zawodowym. W umiędzynarodowionej wersji dokładnie tych samych kwestii dotyczy

„Konwencja ONZ o prawach osób niepełnosprawnych”, do której autorka nawiązuje dopiero w podsumowaniu na stronie 287. Pragnę zaznaczyć, że w tym miejscu raczej polemizuję z podejściem analitycznym, niż kwestionuję jego zasadność i poprawność. Uważam jednak, że poświęcenie większej uwagi analizie ADHD w kontekście społecznego modelu niepełnosprawności przyczyniłoby się zarówno do podniesienia ogólnej jakości merytorycznej rozprawy, jak i wzmocnienia interpretacji wypowiedzi rodziców, wskazujących przecież na liczne bariery wynikające nie tylko ze stanu funkcjonowania ich dzieci, ale także z organizacji systemu edukacji czy postaw społecznych bliższego i dalszego otoczenia. Warto zaznaczyć, że jest to kwestia istotna także w polskich realiach w kontekście starań rodziców o uzyskanie orzeczenia o potrzebie kształcenia specjalnego dla ucznia z ADHD bez konieczności poszukiwania związków tego stanu z zaburzeniami emocji i zachowania lub z zagrożeniem niedostosowaniem społecznym.

Różnicę między „przeglądem literatury” a teoretycznym zakorzenieniem projektu badań można dostrzec także w przypadku dwóch ostatnich podrozdziałów, a więc dotyczących kolejno terapii grupowej i podejścia narracyjnego. Przyjęta przez Autorkę strategia prezentowania rozbudowanych wyjaśnień definicyjnych i koncepcyjnych ułatwia niewątpliwie zaznajomienie się od podstaw z danym zagadnieniem, wydaje się jednak, że takie podręcznikowe uporządkowanie treści nie jest konieczne w opracowaniu badawczym. Z kolei, biorąc pod uwagę, jak ważna w przypadku analizy narracji jest perspektywa socjokulturowa, wyjaśnienia dotyczące socjologicznych aspektów w rozwoju grup terapeutycznych ze stron 90-91 są jednak zbyt powierzchowne i ogólnikowe. Wskazana została jedynie zależność między dynamiką grupy i kulturą, ale ta ostatnia została zdefiniowana tylko w odległych kategoriach „sztuki wysokiej” i „sposobu życia”, bez żadnych głębszych wyjaśnień. Tymczasem interpretacja narracji powinna zostać oparta na konkretnych przykładach obecności kultury w przedmiotowej materii. Wskazana wcześniej zależność problematyki ADHD od analiz poświęconych niepełnosprawności w modelach medyczno-indywidualnym i społecznym mogłaby uruchomić kontekst kulturowego modelu niepełnosprawności, a więc chociażby konsekwencje łączenia ADHD, także w literaturze anglojęzycznej, z syndromem „niegrzecznego dziecka”. Inny przykład, łączący się zresztą z poprzednim, dotyczy kultury organizacyjnej szkoły i kultury włączania w kontekście edukacji inkluzyjnej, czyli dominującej w przypadku realizacji obowiązku szkolnego przez uczniów z ADHD. Do „wartości kultury Zachodu” Autorka nawiązała na początku części empirycznej, prezentując pierwszy wyodrębniony z danych temat, a więc „Doświadczenie bycia rodzicem adolescenta z ADHD i percepcja roli rodzicielskiej”. Czytając ten fragment, odczuwa się brak wcześniejszego,

wyraźniejszego i intencjonalnego wskazania teoretycznych aspektów funkcjonowania we współczesnej kulturze w komplementarnych perspektywach opisu rodziny i adolescenta z ADHD.

Prezentując podejście narracyjne, Doktorantka skupiła się na egzystencjalizmie, który ujmuje człowieka jako byt nadający znaczenie swojemu życiu. Autorka uzasadniła w ten sposób swoje stanowisko badawcze dotyczące sposobu budowania wiedzy w oparciu o rodzicielskie narracje, a więc konstrukcje wyrażające subiektywny sposób rozumienia własnych doświadczeń. Odnotować należy, że od strony formalnej i strukturalnej niezrozumiałe jest nadanie dokładnie tego samego tytułu całemu podrozdziałowi 1.5 oraz jednej z sześciu jego części (1.5.2), w której podejście narracyjne powiązane zostało z terapią. Sytuacja ta wiąże się z podwójnym wykorzystaniem narracji w ocenianym opracowaniu, a więc jako przedmiot analizy badawczej oraz w psychoterapeutycznie rozumianym podejściu narracyjnym. Uważam, że logiczniejszym byłoby rozpoczęcie od wyjaśnień związanych z narracją w znaczeniu ogólnym, z szeroko zarysowanym tłem teoretycznym nie tylko podejścia narracyjnego, ale i samej narracji rozumianej jako akt komunikacji i jego efekt w postaci tekstu. Sensowne byłyby zatem bardziej rozbudowane odwołania filologiczne, w tym zwłaszcza związane ze strukturą wypowiedzi, bohaterem opowiadania i jego intencjami w kontekście sposobów radzenia sobie z napotykanymi trudnościami. Takie rozumienie narracji łączy różne perspektywy, a więc zarówno literacko-lingwistyczną, jak i antropologiczno-psychologiczną. Należałoby także zarysować przynajmniej wyznaczniki narracji pierwszoosobowej, do czego Autorka rozprawy odwołuje się zresztą niejednokrotnie w części empirycznej.

Część pierwsza rozprawy, a więc „Przegląd literatury” jest niewątpliwie świadectwem dobrej orientacji Doktorantki w zagadnieniach stanowiących zakresy wyjaśnień terminologicznych. Sformułowane uwagi nie dotyczą zatem poziomu znajomości i rozumienia danych zagadnień, ale zbyt ogólnego nazwania obszarów tematycznych i braku wyraźnego zaznaczenia własnego stanowiska teoretycznego, co wiąże się także ze sposobem skonstruowania projektu badań i z analizą danych.

Druga część rozprawy, poświęcona metodologii badania, skonstruowana została w sposób znany już z przeglądu literatury. Oznacza to, że tytuły poszczególnych podrozdziałów są bardzo ogólne, co w części metodologicznej nie jest już tak problematyczne jak w przypadku prezentacji perspektywy teoretycznej, ale nadal rodzi pytania o spójność zawartości treściowej z tematyką wskazaną w tytule. Jeżeli zatem pojawia się podrozdział zatytułowany „Metoda badania”, to należy się spodziewać, że otrzymamy wyjaśnienia związane z wyborem sposobu

gromadzenia i interpretowania danych, który został przyjęty jako wiodący w danym postępowaniu badawczym. Tymczasem podrozdział zawiera przede wszystkim analizę porównawczą paradygmatów badawczych, pozytywistycznego i konstruktywistycznego, obejmującą zupełnie niepotrzebną, moim zdaniem, wykładnię badań ilościowych. Wszystko to, co prawda, w ramach uzasadnienia stanowiska metodologicznego Doktorantki, ale ponownie można odnieść wrażenie raczej lektury podręcznika niż tekstu podporządkowanego zdecydowanie bardziej wąsko i konkretnie określone mu celowi badawczemu. Lepiej natomiast wypada prezentacja projektu badania, a zwłaszcza precyzyjne wyjaśnienia dotyczące analizy danych. Nie budzą zastrzeżeń także informacje związane z doбором osób do badania, choć analiza danych ujawniła, że w istocie uczestnikami badania były niemal wyłącznie matki, co wiąże się z zasadnością tytułu całej rozprawy.

W części metodologicznej, na stronie 137, znajduje się fragment, w którym Doktorantka nawiązała do teorii zaangażowanej, powołując się na Paula Jamesa, a następnie Anthony'ego Giddensa i jego koncepcję podwójnej hermeneutyki. Najpierw należy odnotować, że obu autorów brakuje w bibliografii, choć w tekście zostały wskazane ich konkretne dzieła. Dodatkowo w przypadku Jamesa pomyłono jego nazwisko z imieniem, co jeszcze bardziej utrudnia identyfikację źródeł. Merytorycznie natomiast można mieć zastrzeżenia dotyczące braku szerszego wyjaśnienia tak ważnych zagadnień i ich ulokowania jedynie w wąskim kontekście wyjaśnień metodologicznych. Zaznaczałem już, że w ocenianej pracy brakuje mi teoretycznej ramy kategoryjnej, która mogłaby stanowić właściwy kontekst interpretacyjny danych uzyskanych w toku badania. Szkoda zatem, że te kwestie nie zostały poruszone w o wiele większym zakresie w początkowych częściach pracy zarówno w odniesieniu do społeczno-kulturowych aspektów funkcjonowania rodziny, jak i w kontekście hermeneutycznych podstaw rozumienia narracji.

Część metodologiczną rozprawy kończą deklaracje autorki związane z etyką badań oraz ich trafnością i rzetelnością. Wyjaśnienia te stanowią logiczne i niezbędne dopełnienie prezentacji założeń projektu badawczego, świadcząc generalnie o dobrym przyswojeniu przez Doktorantkę zasad postępowania badawczego w strategii jakościowej. Ogólna ocena założeń metodologicznych wypada pozytywnie, a sformułowane uwagi krytyczne są w dużej mierze analogiczne do tych, które dotyczyły części teoretycznej pracy.

W przypadku prezentacji wyników badań, zajmującej równo połowę objętości całej pracy, Autorka konsekwentnie trzyma się strategii tytułowania poszczególnych części pracy w sposób najogólniejszy z możliwych. Nie można tego traktować jako błąd, o ile treść odpowiada tytułowi. Osobiście uważam, że tytuły bardziej skonkretyzowane, a jednocześnie trafnie

oddające zawartość treściową danej części, to jedna z cech tekstów będących sprawozdaniami z badań jakościowych. Tytuł „Wyniki badania” nie jest niezgodny z zawartością rozdziału, ale nie oddaje specyfiki analizy zupełnie innych danych niż te, które są pozyskiwane w obiektywistycznej strategii ilościowej. Doceniam natomiast precyzję językową związaną z formułowaniem czterech tematów, które wyłoniły się z analizy wywiadów. To samo dotyczy graficznej prezentacji szczegółowych kategorii analitycznych tworzących poszczególne obszary tematyczne. Jest to świadectwo rzetelnej pracy nad materiałem empirycznym i konsekwentnej realizacji schematu analizy danych, przedstawionego w części metodologicznej. Taki rodzaj graficzno-językowego uporządkowania tematów autorskiej narracji ułatwia jej odbiór, umożliwiając jednocześnie śledzenie procesu wyłaniania kategorii analitycznych.

W ujęciu ogólnym odbieram tę część pracy pozytywnie, co dotyczy zarówno teoretycznego uporządkowania wyłonionych tematów i kategorii, jak i sposobu poprowadzenia analizy narracji badanych osób. Zachowana została także spójność narracji własnej autorki oraz teorii i danych, choć w przypadku teorii z zastrzeżeniami, które zostały wcześniej przeze mnie sformułowane. Można się zatem zastanawiać, czy analizy ze stron 164-168 poświęcone wartościom w edukacji dzieci, nie byłyby pełniejsze, gdyby kwestie osiągnięć edukacyjnych uczniów zostały ukazane także w perspektywie krytycznych studiów nad niepełnosprawnością i edukacją włączającą. W tym kontekście bardziej przekonujące byłyby także początkowe odwołania Autorki do świata Zachodu, z jego kulturą i wartościami jako czynnikami kształtującymi nie tylko rzeczywistość edukacyjną, ale także obyczajową, w tym religijną, która stanowi ważną część narracji badanych osób.

Analizując na stronach 176-181 style wychowania reprezentowane przez badanych rodziców, Doktorantka łączy ADHD z niepełnosprawnością. „Natura niepełnosprawności” albo „rozumienie niepełnosprawności” (s. 177) miałyby wiązać się z określonymi stylami wychowania i postawami rodzicielskimi. Należałoby zatem wcześniej jednoznacznie określić, jak w kontekście różnych obowiązujących propozycji podziałów terminologicznych, np. za ICF lub ADA, rozumiana jest relacja między chorobą, urazem i uszkodzeniem, a więc generalnie zaburzeniem, a niepełnosprawnością. Terminologiczne zrównywanie zaburzenia i niepełnosprawności jest podstawową cechą medycznego modelu niepełnosprawności, a więc pociąga za sobą określone konsekwencje teoretyczne i praktyczne, co powinno być odnotowane i wyjaśnione.

Podobne zastrzeżenia dotyczą posługiwania się kategoriami „specjalne potrzeby edukacyjne”, „edukacja specjalna” i „inkluzja”, które pojawiają się w części poświęconej

analizie narracji ze stron 222-236 na temat systemu relacji między rodziną a czynnikami szkolnymi. Sama analiza jest wnikliwa i rzeczowa, ale czytając ją z pozycji krytycznych, a więc studiów nad niepełnosprawnością, dostrzec można niedostatek teorii wyjaśniających rodzicielskie narracje w kontekście globalnego wymiaru edukacji sformatowanej ablistycznie i neoliberalnie. Podkreślam, że traktuję tę sytuację jako powód osobistego niedosytu i nie neguję obranego przez Doktorantkę sposobu teoretyzowania własnych rozważań.

Pierwsza część tematu trzeciego, poświęcona systemowi relacji w rodzinie, ujawnia inną problematyczną kwestię, a mianowicie – ograniczenie analizy doświadczeń w tym zakresie do treści zaczerpniętych wyłącznie z narracji matek. Ojcowie pojawiają się w zebranych wypowiedziach jako uczestnicy zdarzeń, ale nie narratorzy. To znacznie ogranicza możliwości analityczne, gdyż narracja jest zdominowana przez doświadczenia, a więc i punkt widzenia matek. Brak narracyjnej obecności ojców nie tylko w tym fragmencie rozprawy sprawia, że można by się zastanawiać, na ile adekwatne jest użycie wyrażenia „zasoby rodzicielskie” w tytule rozprawy.

Kończące rozprawę podsumowanie i wnioski, a także wyliczenie edukacyjnych korzyści z przeprowadzonych badań, zawierają trafną identyfikację najważniejszych kwestii, które wyłoniły się z analizy materiału empirycznego. Ważne jest zwłaszcza wskazanie konkretnych zagadnień wiążących ustalenia badawcze z praktyką edukacyjną. Nawiązanie do aktualnych przemian legislacyjnych w Izraelu w kontekście realizacji edukacyjnych zapisów „Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych” traktuję jako potwierdzenie znaczenia rozwiązań opartych na krytycznej analizie realizacji podstawowych praw osób z niepełnosprawnościami.

## **Podsumowanie**

Rozprawa doktorska mgr Granit Boblil zasługuje na ogólne docenienie, gdyż należy do tych opracowań badawczych, w których łatwo dostrzec realne, osobiste zaangażowanie poznawcze i emocjonalne, co w przypadku badań prowadzonych w strategii jakościowej nie musi się przekładać na obniżenie ich rzetelności i wiarygodności. Kompetencje metodologiczne Autorki nie budzą zastrzeżeń, a sformułowane w recenzji uwagi dotyczą przede wszystkim zbyt ograniczonego, moim zdaniem, udziału teorii różnicowanej z wyjaśnieniami terminologicznymi. Jako całość rozprawa jest spójna i merytorycznie poprawna, co dotyczy także sposobu realizacji badań i analizy danych.



## **Wniosek**

Biorąc pod uwagę zaprezentowaną ocenę rozprawy doktorskiej mgr Granit Boblil, pt. „Parent Resources of Adolescents with ADHD – Analysis of the Narrative” uważam, że praca spełnia ustawowe wymogi stawiane dysertacjom doktorskim, stanowi bowiem nowatorskie i poprawnie zrealizowane ujęcie ważnej problematyki naukowo-badawczej. Wnoszę zatem zgodnie z obowiązującymi przepisami o dopuszczenie mgr Granit Boblil do dalszych etapów postępowania w przewodzie doktorskim.

*Marcin Włóka*